



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 5 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej
w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 23 lutego 2022 r., VI ACa 633/20,

w sprawie z powództwa I.B., A.B.

przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółce akcyjnej

w W.

o zapłatę,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w
W. na rzecz I.B. i A.B. po 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Maciej Kowalski

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 23 lutego 2022 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 maja 2020 r., którym zasądzono od pozwanego Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów I.B. i A.B. 121 645,96 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że strony łączyła umowa kredytu hipotecznego zawarta 14 maja 2007 r., na mocy której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 516 179,62 zł indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF). Z umowy wynikało, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na CHF według kursu kupna walut, określonego w sporządzanej przez pozwanego tabeli kursów, obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Wysokość raty miała być natomiast ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty. Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut sporządzana była przez pozwanego na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

Powodowie jako kredytobiorcy nie zostali poinformowani w jaki sposób bank ustala kurs franka szwajcarskiego; nie przyznano im również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę, czy też weryfikację. Nie mieli również możliwości negocjowania warunków umowy. Zawierając umowę powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Powodom bank wypłacił łącznie 516 179,62 zł. Od zawarcia spornej umowy do 31 sierpnia 2016 r. dokonali oni na rzecz pozwanego wpłat w łącznej wysokości 413 951,57 zł. Kredyt jest nadal spłacany.

Pismem z 6 października 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 121 645,96 zł stanowiącej równowartość bezpodstawnie pobranych kwot w związku z występowaniem w przedmiotowej umowie niedozwolonych klauzul umownych regulujących zasady indeksacji kredytu do CHF.

Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci, sporne postanowienia nie były z nimi indywidualnie uzgodnione, a przy tym nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny - prostym i zrozumiałym językiem. Przyjął, że zawarte w umowie kredytu klauzule indeksacyjne kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy i w konsekwencji stanowią niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast stanowiska Sądu Okręgowego, że po wyeliminowaniu ze spornej umowy kredytu klauzul abuzywnych pozostaje ona w mocy jako umowa wyrażająca zobowiązanie w złotych bez indeksacji do CHF z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR 3M i stałą marżę banku. Odwołując się do aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjął, że umowa ta nie wywołuje skutków prawnych *ab initio*.

Wyjaśnił, że mając na względzie wskazane przez powodów ramy faktyczne powództwa (zwłaszcza powołanie się na zamieszczenie w spornej umowie klauzul abuzywnych), stosując prawo materialne uznał, że w związku z bezskutecznością zawartej umowy powodowie mogą domagać się zwrotu w całości lub części - jako świadczenia nienależnego, wpłaconych na rzecz banku kwot (art. 410 § 1 i 2 i art. 405 k.c.).

Odnosząc się do, podniesionego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, zarzutu potrącenia i zatrzymania Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzuty te, aby mogły zostać uwzględnione winny być również udowodnione co do wysokości. Wyjaśnił, że pozwany nie przedstawił materiału procesowego, który umożliwiłby Sądowi weryfikację, czy w ogóle przysługuje mu jeszcze jakieś roszczenie pieniężne wobec powodów. Okoliczności sprawy i upływ czasu poddają bowiem w wątpliwość twierdzenia banku.

Bezsporne bank wypłacił powodom 516 179,62. Domagali się oni – jako żądania głównego - zwrotu jedynie części kwoty, którą wpłacili pozwanemu w związku z zawartą umową kredyty – ostatecznie 121 645,96 zł, a ponadto nadal kredyt ten spłacają – regulując comiesięczne raty. Z zalegającej w aktach sprawy opinii biegłego wynika przy tym, że na wskazaną w niej datę - 31 sierpnia 2017 r., a zatem ponad cztery lata przed chwilą orzekania, powodowie spłacili 413 951,57 zł, a wysokość ich raty (w końcowym okresie objętym opinią) wynosiła ponad 4 000 zł miesięcznie.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie: 1) art. 379 pkt 5 w zw. z art. 156² w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; 2) art. 384 k.p.c.; 3) art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; 4) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”); 5) art. 385¹ § 1, 3 i 4 k.c.; 6) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 1 ust. 1, 6 ust. 1, 9 ust. 2 i 10 ust. 3 umowy; 7) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. § 1 ust. 1, 6 ust. 1, 9 ust. 2 i 10 ust. 3 umowy w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.; 8) art. 69 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej "pr.bank.") i art. 65, 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; 9) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz w zw. z motywem dwudziestym pierwszym dyrektywy 93/13; 10) art. 385¹ § 1 i 2 i 58 § 3 k.c.; 11) art. 498 § 1 i 2 w zw. z art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. i 496 w zw. z art. 497 w zw. art. 6 k.c.

Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości ze zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjna powodowie wniesli m.in. o oddalenie skargi oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Postanowieniem Sądu Najwyższego z 6 września 2023 r., postępowanie kasacyjne, wobec ogłoszenia upadłości pozwanego, zostało zawieszone a następnie podjęte z udziałem syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że został pozbawiony możliwości obrony swych praw w postępowaniu apelacyjnym co miało skutkować nieważnością postępowania przed Sądem drugiej instancji (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 156² w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Artykuł 156² k.p.c. może znaleźć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy w sprawie została wyznaczona rozprawa, posiedzenie przygotowawcze lub inne posiedzenie z udziałem stron. W badanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca.

Ponadto, naruszenie art. 156² k.p.c. nie prowadzi automatycznie do nieważności postępowania. Ocena skutków naruszenia tego przepisu musi być dokonywana w okolicznościach konkretnej sprawy, w szczególności przy uwzględnieniu jej przedmiotu, powoływanych przez strony okoliczności faktycznych oraz stanowisk stron w zakresie podstawy prawnej sporu. Wymaga również uwzględnienia czy strony są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników. Ich udział w postępowaniu rzutuje bowiem na ocenę możliwości przewidywania zmiany podstawy prawnej rozstrzygnięcia przez sąd w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. Taka ewentualność powinna być brana pod uwagę przez zawodowych pełnomocników stron, skoro utrwalone jest stanowisko judykatury, że sąd rozpoznający sprawę nie jest związany podstawą prawną żądania wskazaną przez powoda i ma obowiązek zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym sprawy (zob. wyrok SN z 31 stycznia 2025 r., II CSKP 2242/22).

Pozwany w postępowaniu apelacyjnym był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Ponadto uszło uwadze skarżącego, że z niezakwestionowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń wynika, iż powodowie odwołali się w swoim stanowisku również do nieważności umowy kredytu i oświadczyli, że takie rozwiązanie byłoby dla nich korzystne. Ponadto sam pozwany

na etapie postępowania apelacyjnego dopuszczał możliwość, że Sąd odwoławczy oceni sporną umowę jako nieważną, skoro uzależnił procesowy zarzut potrącenia podniesiony w piśmie z 14 lutego 2022 r. (k. 493) od wystąpienia takiej okoliczności. W tym świetle twierdzenia skarżącego, że przyjęcie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny skutków abuzywności spornych postanowień wykraczało poza granice przewidywalności nie zasługują na uwzględnienie.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 384 k.p.c.

W świetle art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie dotyczy bądź samego żądania (*petitum*), bądź jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). Granic przedmiotu orzekania nie wyznacza natomiast kwalifikacja prawna żądania i do jej określenia zastosowanie mają zasady *da mihi factum dabo tibi ius* oraz *iura novit curia*. Sąd nie jest związany wskazaną w pozwie podstawą prawną roszczenia. Powołanie takiej podstawy nie jest obowiązkowe, nawet wówczas, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (zob. np. wyroki SN z 30 września 2016 r., I CSK 644/15, i z 7 października 2020 r., V CSK 603/18; postanowienie SN z 20 maja 2015 r., I CZ 44/15). Oznacza to, że jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy je w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna (zob. wyroki SN: z 14 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01; z 16 września 2009 r., II CSK 189/09; z 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, z 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, i postanowienie SN z 29 lutego 2024 r., I CSK 1738/23).

Nie dochodzi do naruszenia art. 384 k.p.c., gdy sąd drugiej instancji – w ramach kognicji wyznaczonej przez art. 378 § 2 i art. 382 k.p.c. – wskazał inną podstawę prawną zasądzenia spornej należności, nawet gdyby była dla skarżącego bardziej dolegliwa niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji. Oceny w tej kwestii dokonuje się przy tym przez pryzmat rozstrzygnięcia, a nie jego uzasadnienia (zob. np. wyroki SN: z 12 października 2007 r., V CSK 261/0712, i z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 36/23).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już stanowisko, że oddalenie apelacji pozwanego kredytodawcy od wyroku sądu pierwszej instancji, który zakładał, że sporna umowa kredytu pozostanie w mocy i przyjęcie przez sąd odwoławczy, że umowa ta upada w całości ze względu na abuzywność części jej postanowień w sytuacji, w której powództwo nie obejmowało roszczenia o ustalenie lub zapłatę, wywodzonego z zarzutu upadku umowy, a wyłącznie roszczenie o zapłatę przy założeniu obowiązywania umowy, tyle że z pominięciem indeksacji (waloryzacji) kredytu, nie prowadzi do naruszenia art. 321 § 1, art. 378 § 1 i art. 384 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 14 listopada 2024 r., I CSK 3137/23).

Problematyka przedstawiona w pozostałych zarzutach skargi dotyczących naruszenia prawa materialnego była wielokrotnie i wszechstronnie rozważana w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w kontekście zbliżonych stanów faktycznych, a skarżący nie przedstawił argumentów, które uzasadniałyby odejście od wypracowanych w judykaturze rozwiązań.

Uzupełniając podnieść należy, że prezentowane przez pozwanego uzasadnienie podstaw skargi - w sposób niedopuszczalny, opiera się na twierdzeniach, które pozostają w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd drugiej instancji, a którymi to ustaleniami Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Według ustaleń Sądu *meriti*, wbrew stanowisku pozwanego, sporne postanowienia waloryzacyjne nie były indywidulanie uzgodnione, a powodowie nie zostali szczegółowo poinformowani o treści zawieranego stosunku prawnego.

Chybione są zarzuty oparte na założeniu, że możliwe jest wyodrębnienie i dokonanie samodzielnej oceny klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadu walutowego składających się łącznie na zawarte w spornej umowie klauzule przeliczeniowe.

W judykaturze wyjaśniono już, że klauzula ryzyka walutowego nie może funkcjonować bez klauzuli kursowej określającej przeliczenie zobowiązań stron celem ustalenia wysokości ich świadczenia. Z kolei klauzula spreadowa nie ma racji bytu w umowie, w której nie zastosowano mechanizmu przeliczeniowego i wynikającej z niego narażenia konsumenta na ryzyko kursowe. W konsekwencji

klauzule te, składające się na przyjęty w umowie kredytu mechanizm przeliczeniowy, są ze sobą ściśle powiązane (zob. uzasadnienie uchwały całego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, nr 12, poz. 118, i przywołane tam orzecznictwo).

W analizowanej umowie występują obydwa rodzaje powyższych klauzul i Sąd Apelacyjny prawidłowo dokonał ich oceny pod względem abuzywności, odwołując się do przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron. Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są również postanowienia określane jako „klauzule ryzyka walutowego”, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. orzeczenia przytoczone w uzasadnieniu uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, oraz wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matej; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in.; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak).

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę i zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma

możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony (zob. wyrok SN z 22 listopada 2023 r., II CSKP 184/23).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. wyroki SN: z 4 czerwca 2024 r., II CSKP 149/24; z 6 grudnia 2024 r., II CSKP 827/23, i cytowane tam orzeczenia TSUE). Innymi słowy umowa musi zawierać takie postanowienia, które pozwalają ustalić treść stosunku zobowiązaniowego – w szczególności rozmiar przyszłego świadczenia konsumenta przy wykorzystaniu zobiektywizowanych kryteriów. Nie chodzi tu zatem wyłącznie o jednoznaczność językową umowy (zob. m.in. wyrok SN z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, i tam powołane orzecznictwo).

Nie budzi wątpliwości, że sporna klauzula przeliczeniowa powyżej kryteriów nie spełniała – nie została ona bowiem jednoznacznie sformułowana. Na jej podstawie bank mógł swobodnie (dowolnie) ustalić wysokość oddanej do dyspozycji powodów kwoty kredytu w CHF, i nie byli oni w stanie z góry oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, skoro zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (zob. np. wyrok SN z 21 marca 2025 r., II CSKP 62/24).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, iż ryzyko związane z zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytu zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie

konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne (zob. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, i z 14 lutego 2025 r., II CSKP 917/23).

Tym samym za nietrafny należy uznać zarzut skargi kwestionujący sposób ujęcia przez Sąd drugiej instancji przesłanki „jednoznaczności” spornych postanowień w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Chybiony jest również zarzut, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił jako niedozwolone klauzule przeliczeniowe zawierające odniesienie do tabel kursowych banku. Ocena przyjęta w zaskarżonym wyroku pozostaje bowiem w zgodzie z dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złote w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę w umowie kredytu powiązanego z walutą obcą z odwołaniem do kursu waluty obcej ustalanego jednostronnie przez bank bez wskazania obiektywnych kryteriów jego oznaczania

jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu. W konsekwencji, postanowienia takie są niedopuszczalne, a ich bezskuteczność może prowadzić do upadku umowy w całości (zob. np. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1549/22).

Trafności oceny abuzywności zawartych w umowie klauzul przeliczeniowych nie podważa w szczególności argumentacja, według której tabela kursów funkcjonująca u pozwanego była ustalana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Sformułowanie umowne, według którego tabela jest sporządzana „na podstawie” kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, nie wyraża bowiem jakiegokolwiek ścisłej umownej relacji (zależności) między kursem rynkowym, a kursem stosowanym przez bank, mogącej stanowić dostateczne zabezpieczenie dla konsumenta z uwzględnieniem czasu trwania umowy kredytu. Jeżeli pozwany rzeczywiście miał zamiar związać się realnym mechanizmem obiektywizującym sposób ustalania kursu waluty indeksacji i marży kursowej przez odesłanie do kursu określanego przez NBP lub do innych kryteriów pozostających poza wpływem pozwanego, nie było przeszkód, aby zastrzeżenia takie objąć treścią umowy kredytu (zob. wyrok SN z 28 lutego 2025 r., II CSKP 1277/24). W badanej sprawie taka sytuacja jednak nie wystąpiła.

Za niezasadne należy uznać także zarzuty pozwanego banku oparte na przekonaniu, że po usunięciu z umowy kredytu abuzywnych postanowień umownych, które nie wiążą konsumenta, możliwe jest wprowadzenie w ich miejsce innego mechanizmu określającego sposób ustalania kursu waluty obcej, dzięki czemu umowa bez przeszkód może nadal funkcjonować w obrocie oraz zmierzające do podważenia stanowiska przyjętego w zaskarżonym wyroku, że umowa jest nieważna. Bezzasadność zarzutów tego rodzaju wynika jednoznacznie z przywoływanej już uchwały składu całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której przyjęto m.in., że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć,

że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Na podstawie art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym uchwała ta ma moc zasady prawnej i wiąże Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie.

W konsekwencji żaden z przedstawianych przez pozwanego przepisów, zwłaszcza art. 69 ust. 3 pr.bank. i art. 358 § 2 k.c., nie może zostać uznany za możliwy do wykorzystania w celu określenia wiążącego strony kursu waluty obcej.

Powyższa uchwała potwierdziła wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, że nie ma możliwości wypełnienia luki w umowie, powstałej na skutek usunięcia z niej klauzuli przeliczeniowej (art. 385¹ § 1 k.c.), przez odwołanie się do mechanizmu ustalania kursu walutowego przewidzianego w art. 358 § 2 k.c., tj. przyjęcia na potrzeby wyliczeń średniego kursu NBP oraz że nie ma podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR.

Podzielono w niej także stanowisko, że wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czyli tzw. ustawy antyspreadowej, którą dodano ustęp 3 do art. 69 pr.bank. w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę abuzywności postanowień we wcześniej zawartych umowach kredytu i ich konsekwencji na byt tych umów (zob. uzasadnienie uchwały SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22).

Ponadto podnieść należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, analizując dopuszczalność dokonywania wykładni umowy na podstawie art. 65 k.c. w celu utrzymania jej w mocy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych wyjaśnił, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (zob. wyrok

TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P. i B.P. przeciwko „A.” S.A.). Koresponduje z powyższym stanowisko Sądu Najwyższego, że nie można dokonać wykładni umów kredytu na podstawie art. 65 § 2 k.c., już po usunięciu z nich postanowień abuzywnych. Dla rozstrzygnięcia o utrzymaniu umowy w mocy nieadekwatne jest odwoływanie się do hipotetycznej woli stron, groziłoby to bowiem ryzykiem dalszego pogorszenia sytuacji strony dotkniętej nadużyciem, gdyby strona, która narzuciła niedozwolone postanowienie umowne wywodziła, że nie zawarłaby umowy z jego pominięciem (zob. wyrok SN z 20 czerwca 2024 r., II CSKP 637/23).

Obecnie nie budzi już wątpliwości, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych (zob. wyrok SN z 27 czerwca 2024 r., II CSKP 514/23, i cytowane tam orzecznictwo TSUE).

Brak też podstaw do przyjęcia, że stanowisko Sądu Apelacyjnego, który nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, było błędne. Powodowie w sprawie niniejszej domagali się zasądzenia od pozwanego 121 645,96 zł wraz z odsetkami za opóźnienie tytułem nadpłaty rat kapitałowo - odsetkowych spłacanych w związku z zawartą umową kredytu. Sąd Okręgowy zasądził powyższą kwotę uznając, że sporna umowa ma charakter umowy kredytu złotowego ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma stawki DBCHF (oparta o wskaźnik LIBOR 3M) i stałej marży kredytodawcy. W szczególnych okolicznościach sprawy brak było zatem podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym i opartego na teorii dwóch kondycji zarzutu potrącenia kwoty wypłaconego kredytobiorcom kredytu. Powyższego nie zmienia oddalenie apelacji pozwanego z uwagi na przyjęcie przez ten Sąd, że umowa kredytu była nieważna. Dokonując wykładni przepisów odnoszących się do potrącenia, w ustalonym stanie faktycznym sprawy należy przy tym uwzględnić stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z 19 czerwca 2025 r., C-396/24, Lubreczlik, w którym przyjęto m.in., że artykuł 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym w przypadku gdy warunek umowy kredytu uznany za nieuczciwy prowadzi do nieważności tej umowy, przedsiębiorca

ma prawo żądać od konsumenta zwrotu całej nominalnej kwoty udzielonego kredytu, niezależnie od kwoty spłat dokonanych przez konsumenta w wykonaniu tej umowy i niezależnie od pozostałej do spłaty kwoty.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23 (OSNC 2025, nr 3, poz. 25,) przesądzono, że prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony. Natomiast w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24 (OSNC 2025, nr 11, poz. 98), wyjaśniono, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c.

Stanowisko to odpowiada poglądom wyrażonym wcześniej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Getin Noble Bank (*Délai de prescription des actions en restitution*), wskazał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Suma zwrotu kosztów została rozdzielona na powodów w częściach równych zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 listopada 2023 r., III CZP 54/23 (OSNC 2024, nr 6, poz. 57).

Krzysztof Grzesiowski

Kamil Zaradkiewicz

Maciej Kowalski

(a.z.)

[SOP]